



Echa z konwencji - Białogard 2008

Białogard, 18-20 lipca 2008 r.

„Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności” – 2 Piotra 3:11.

Druga część tego wersetu była hasłem 27. konwencji w Białogardzie, na którą przybyło około 500 osób – gości z różnych stron kraju i z zagranicy.

Zgromadzonych powitał brat Lucjan Pulikowski, który był przewodniczącym pierwszego dnia konwencji. Brat na wstępie zwrócił uwagę na zaproponowane hasło naszego spotkania, które nawiązuje do ważnych wydarzeń wypełniających się proroctw, a te są znakiem czasu końca obecnego systemu rzeczy. Jest naszym obowiązkiem, aby w związku z tym odpowiedzieć sobie na pytanie: Jakimiż powinniśmy być w świętym postępowaniu i pobożności?

Tematem związanym z tym zagadnieniem „Jakimiż mamy być?” usłużył brat Aleksander Lipka. Brat zwrócił uwagę wszystkich zgromadzonych na niezwykle ważny czas wypełniających się proroctw i związany z tym obowiązek czujności, aby odpowiednio prowadzić swoje duchowe życie. Obecny czas jest z jednej strony bardzo błogosławiony, zaś z drugiej strony bardzo zwodniczy, dlatego tym bardziej należy pilnie zważać na swoje postępowanie i pobożność.

Następnym tematem służył brat Walenty Bywalec. Wezwanie Pana Jezusa: „Upamiętajcie się, bo przybliżyło się Królestwo Niebios” (Mat. 4:17) stanowiło główną treść Jego misji. Posługując się przypowieściami Pana „O niewodzie” i „O pszenicy i kąkolu” mówca przedstawił problemy, jakie towarzyszą procesowi wyboru klasy duchowej w ciągu całego Wieku Ewangelii.

Trzecim wykładem – na temat „Kość Chrystusowa nie będzie złamana” – usłużył brat Stanisław Sroka. Podczas przygotowania baranka paschalnego było zastrzeżone, że kość jego nie może być złamana. Podczas śmierci Jezusa jako pozaobrazowego baranka kość Jego ciała nie została złamana, o czym świadczy apostoł Jan: „Aby się wypełniło Pismo”. Brat zwrócił uwagę na głębsze znaczenie tego faktu, a mianowicie, kościec kompletnego Chrystusa Głowy i Ciała nie ulegnie złamaniu, mimo wysiłku Przeciwnika, aby tego dokonać. Boskie nauki, obietnice, doktryny i niepodważalne prawdy są wieczne i trwałe i takie pozostaną zawsze.

Ostatnim rozważaniem w tym dniu podzielił się brat Pi-

otr Tyc, który mówił na temat „List do Zboru w Białogardzie”. Temat swój oparł na Liście św. Pawła do Filipian. List ten jest bardzo uczuciowy, bo apostoł wyraża w nim swoją miłość, radość i troskę o wszystkich braci w tym zborze. Składa też świadectwo swojej postawy względem celu jego służby Chrystusowi i społeczności braterskiej. List ten może być przyjmowany tak, jakby był pisany nie tylko do zboru w Filipi, ale również do Zboru w Białogardzie i do wszystkich zborów, jakie dotąd istniały.

Pierwszego dnia konwencji przeżyliśmy przykre doświadczenie, gdyż zmarła siostra Lucyna Piasecka ze Zboru w Warszawie. Podczas drugiej przerwy zasłabła, a po udzieleniu pierwszej pomocy zostało wezwane pogotowie. Karetka zawiozła ją do szpitala, gdzie wykonana reanimacja nie odniosła skutku; był to zawał serca.

W drugim dniu konwencji przewodniczył brat Franciszek Olejarsz.

Pierwszym wykładem podzielił się brat Henryk Plewniok, który mówił na temat „Dni Noego i dni Syna Człowieczego” (Łuk. 17:26).

Zapowiedź Pana Jezusa, że przy zakończeniu Wieku Ewangelii nastąpią wydarzenia podobne do tych, które poprzedzały potop za czasów Noego. Pan zwracał szczególną uwagę na to, by Jego naśladowcy w tym czasie byli bardzo czujni, „by nie dali się zwieść” w tym niezwykle zdradliwym czasie jaki nadejdzie. Brat uzasadniał, że obecny czas posiada takie znamiona, w związku z tym należy dołożyć wszelkiego starania, aby znaleźć schronienie w arce, „gdy wszystko ma ulec zagładzie”.

W drugiej części naszej społeczności usłużył brat Jan Knop. Było to dość długie zebranie pytań. Wcześniejsza zapowiedź spowodowała, że wpłynęło wiele pytań dotyczących różnych zagadnień, zarówno doktrynalnych, jak i życiowych. Dyskusja była ożywiona, a dzięki przenośnym mikrofonom udział mogło brać szersze grono braterstwa.

Trzecim wykładem – „O chrzcie” – usłużył brat Ryszard Knop. Brat powitał kandydatów składających ofiarę swego życia i podkreślił, że dzień ten będzie dla nich pamiętny i że powinien być również bardzo szczęśliwy i szczególny. Decyzja poświęcających się stanowi przedmiot zainteresowania zarówno braci i sióstr, jak i sfer niebieskich. Do chrztu zgłosiło się 9 młodych osób. Wszyscy uczestnicy konwencji składali im serdeczne życzenia łaski i opieki Bożej aż do zwycięstwa.



Uroczyste chwile po chrzcie nad Parsętą

uczestnicy chrztu

Po chrzcie, jak co roku, odbyło się zebranie świadectw, w którym przewodniczył brat Waldemar Szymański. Brat nawiązał do wersetu „Manny” przypadającego na dzień 19 lipca, będącego słowami naszego Pana: „Izali nie mam pić kielicha, który dał mi Ojciec?” (Jan 18:11). Prowadzący poprosił, by biorący udział w zeznaniach dzielili się doświadczeniami wynikającymi z picia kielicha. W zeznaniach wzięło udział ponad 15 osób, odtworzone zostały również zeznania sióstr z dalekiej Syberii nagrane przez brata Sadowego.

W trzecim dniu konwencji przewodniczył brat Tomasz Sygnowski.

Tematem „Syn pocieszenia” (Dzieje Ap. 4:32-37) służył brat Tadeusz Wójciak. Tytuł taki otrzymał jeden z braci ze zboru w Jerozolimie o imieniu Josef, któremu apostołowie dali imię Barnaba, co się wyklada „Syn pocieszenia”. Miał on szczególny dar pocieszania braci i zachęcania do trwania przy Panu. Dar pocieszania innych jest godny naśladowania, więc i my powinniśmy naśladować braci i siostry, którzy potrafią wносить radość i pociechę do społeczności.

Drugim rozważaniem – „Boski Plan Zbawienia w obrazach i przymierzach” – podzielił się brat Leszek Krawczyk. Pan Bóg realizuje swój plan dotyczący

zbawienia rodzaju ludzkiego, sporządzony jeszcze przed założeniem świata. W Piśmie Świętym jest wiele figur i obrazów oraz dosłownych opisów na temat przebiegu realizacji tego cudownego planu, którego zrozumienie otrzymujemy dzięki łasce Pańskiej i Jego duchowi.

Ostatnim wykładem na tej konwencji usłużył brat Piotr Knop, mówiąc na temat „Nowe Stworzenie i jego dzieło w obecnym czasie” (2 Kor. 5:16). Nazwa „Nowe Stworzenie” wskazuje, że do czasu ofiary Jezusa takowego nie było. Pan Jezus jako pierwszy został spleciony do nowej, duchowej natury i rozwijał się jak Nowe Stworzenie, a został narodzony z ducha po zmartwychwstaniu. Po zesłaniu ducha świętego w dniu Zielonych Świąt Kościół przechodzi taki sam proces stwarzania przez ofiarowanie w śmierć Chrystusa. Apostoł św. Paweł pisze, że w obecnym czasie Nowemu Stworzeniu została poruczona służba pojednania, wszyscy tacy wchodzi w skład Pomazańca – Ciała Chrystusowego – i będą stanowić w czasie Tysiąclecia Pośrednika Nowego Przymierza.

Przy zakończeniu tej błogiej społeczności brat przewodniczący podsumował doznania, jakie towarzyszyły nam w ciągu minionych trzech dni. Jeśli zostaliśmy ubogaceni tak wielką łaską wysokiego powołania oraz otrzymujemy błogosławione przywileje, to zasadne jest pytanie: „Jakimi powinniśmy być w świętym postępowaniu i pobożności?”

Dziękujemy Ojcu Niebieskiemu i Zbawicielowi za te przywileje, jakie mamy darowane tak obficie i starajmy się sprawować nasze zbawienie z bojaźnią i ze drżeniem. Śmierć naszej siostry w tym miejscu zrodziła zadumę i myśl o naszym przemijaniu, ale także o wielkiej nadziei, która powinna mobilizować nas do większej gorliwości. Bracia i siostry jednogłośnie wyrazili życzenie przekazania serdecznych pozdrowień wszystkim, którzy nie byli z nami, oraz czytelnikom tej notatki.

Kopak Jerzy
R-
„Straż”